

Zasiłek niezgody



Podwyższenie zasiłku pielęgnacyjnego jest od wielu lat głównym postulatem rodziców i opiekunów dzieci oraz dorosłych osób z niepełnosprawnością. Od wprowadzenia go w 2006 roku wysokość nie zmieniła się do dziś. Wynosi 153 zł.



Piotr Stanisławski

jest dziennikarzem i fotografem, współpracuje m.in. z redakcjami „Integracji” i portalu niepełnosprawni.pl

Pani Marta co roku przyjeżdża do Warszawy, aby przed Kancelarią Premiera i Sejmem protestować wraz z rodzicami i opiekunami dzieci z niepełnosprawnością. Jaką pomoc może uzyskać za 153 zł zasiłku pielęgnacyjnego, który otrzymuje na niesamodzielną 12-letnią córkę z dziecięcym porażeniem mózgowym?

– Opiekunka z agencji bierze za opiekę 15 zł za godzinę, co oznacza, że mogę sobie pozwolić na 10 godzin jej pomocy, choć moje dziecko wymaga obsługi prawie 24 godziny na dobę, gdyż samodzielnie się nie

ubierze, nie umyje, nie załatwi i nie zje – mówi pani Marta. – W nocy muszę kilka razy wstawać, aby zmienić jej pozycję. Opiekunka przychodzi na dwie-trzy godziny, abym mogła cokolwiek załatwić, zasiłek wystarcza na cztery-pięć jej wizyt w miesiącu. To bardzo mało, nawet jeśli dogadam się prywatnie z opiekunką za 10 zł za godzinę.

Waloryzacja w czerwcu? Kwota zasiłku pielęgnacyjnego utrzymywana jest na tym samym poziomie od dziewięciu lat. Inflacja w latach

2006–2014 wzrosła o 22 proc., czyli dziś za 153 zł można kupić znacznie mniej towarów i usług niż w 2006 r. (patrz ramka).

Rodzice i opiekunowie osób z niepełnosprawnością postulują, by rząd zrównał wysokość zasiłku pielęgnacyjnego z wysokością dodatku pielęgnacyjnego. Uzyskali w tej sprawie wsparcie Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO), w którego opinii różne kwoty tych świadczeń wskazują na nierówność konstytucyjną. Próby podniesienia wysokości zasiłku pielęgnacyjnego podejmowało Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, powstał także projekt poselski, który przewidywał, że zasiłki pielęgnacyjne od 2015 r. będą waloryzowane o wskaźnik inflacji, tak jak dodatek